

Jacek Wijaczka

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

 <https://orcid.org/0000-0003-4546-6878>

## Państwo polsko-litewskie w XVI–XVII w. jako „raj dla Żydów” Mit czy rzeczywistość?

Nie tylko historykom zajmującym się dziejami Żydów w państwie polsko-litewskim w epoce wczesnonowoczesnej znane jest funkcjonujące co najmniej od początku XVII w. powiedzenie, że Polska była rajem dla Żydów, piekłem dla chłopów, a czyścicem dla mieszczan<sup>1</sup>. Powiedzenie to stało się później porzekadłem, że „Polska była niebem dla szlachty, czyścicem dla mieszczan, piekłem dla chłopów, a rajem dla żydów”<sup>2</sup>. Pojawia się ono nie tylko w literaturze przedmiotu – ostatnio „Rajem dla Żydów” (*Paradisus Iudaeorum*) nazwana została jedna z galerii w Muzeum Historii Żydów Polskich<sup>3</sup>. Przysłowie to było już przedmiotem zainteresowania wybitnego historyka polskiego, Stanisława Kota<sup>4</sup>. W ciągu kilkudziesięciu lat od ukazania się tego

---

1 Artykuł jest zmienioną, poprawioną i znacząco rozszerzoną wersją tekstu mojego referatu, który ukazał się w języku niemieckim: *Das „Goldene Zeitalter” der Juden in Polen. Legende und Wirklichkeit*, „Biuletyn Polskiej Misji Historycznej” 2014, nr 9, s. 33–49.

2 *Księga przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych polskich*, zebrał i oprac. S. Adalberg, Warszawa 1889–1894, s. 419.

3 A. Teller, I. Kąkolewski, *Paradisus Iudaeorum, 1569–1648*, [w:] *Polin. 1000 lat historii Żydów polskich*, red. B. Kirshenblatt-Gimblett, A. Polonsky, Warszawa 2014, s. 87–128.

4 S. Kot, *Polska rajem dla Żydów, piekłem dla chłopów, niebem dla szlachty*, [w:] *Kultura i nauka. Praca zbiorowa*, Warszawa 1937, s. 255–282.

tekstu drukiem dużo więcej wiemy o dziejach Żydów w dawnej Rzeczypospolitej. Opublikowane zostały nieznanne dotąd źródła i narosła literatura przedmiotu<sup>5</sup>. Dzięki temu ponownie można postawić pytanie, czy Polska w XVI i pierwszej połowie XVII w. rzeczywiście była „rajem dla Żydów”.

W Niemczech w XV w. dużą popularnością cieszył się „priamel”<sup>6</sup>, znana już wcześniej forma literacka<sup>7</sup>, rodzaj krótkiego wiersza składającego się z serii pozornie niezwiązanych ze sobą, często paradoksalnych wypowiedzi, które były zręcznie łączone w ostatnim wersie. Najczęściej był to spis sformułowanych złośliwie wad i występków przypisywanych poszczególnym europejskim nacjom lub mieszkańcom konkretnych miast. Gatunek ten cieszył się szczególną popularnością w drugiej połowie XV i w XVI w., a więc w okresie kształtowania się państw narodowych i wzrostu poczucia przynależności do danej nacji.

W jednym z rękopiśmiennych anonimowych zbiorów satyr w Rzeczypospolitej, powstałym przed 1605 r., pojawiło się w wersji łacińskiej stwierdzenie mówiące, że Polska była m.in. „rajem dla Żydów”<sup>8</sup>:

- 
- 5 Na temat stanu badań nad dziejami Żydów w państwie polsko-litewskim w XVI–XVIII w. por. m.in.: *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji „Autonomia Żydów w Rzeczypospolitej szlacheckiej”*. Uniwersytet Jagielloński 22–26 IX 1986, red. A. Link-Lenczowski, T. Polański, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991; *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich. Materiały z konferencji, Kraków 21–23 XI 1995*, red. K. Pilarczyk, Kraków 1997; *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich*, t. II (Materiały z konferencji, Kraków 24–26 XI 1998), red. K. Pilarczyk, S. Gąsiorowski, Kraków 2000; *New Directions in the History of the Jews in the Polish Lands*, eds A. Polonsky, H. Węgrzynek, A. Żbikowski, Boston 2018.
- 6 Por. m.in.: H. Kiepe, *Die Nürnberger Priameldichtung. Untersuchungen zu Hans Rosenplüt und zum Schreib- und Druckwesen im 15. Jahrhundert*, München 1984; G. Dicke, *Mich wundert, das ich so fröhlich bin. Ein Spruch im Gebrauch*, [w:] *Kleinstformen der Literatur*, Hrsg. W. Haug, B. Wachinger, Tübingen 1994, s. 56–90.
- 7 W.H. Race, *The classical priamel from Homer to Boethius*, Leiden 1982, *passim*.
- 8 S. Kot, *op. cit.*, s. 257–258. Nieco inną wersję podał w swojej innej pracy: idem, *Właściwości narodów*, [w:] idem, *Polska złotego wieku a Europa. Studia i szkice*, wstęp i oprac. H. Barycz, Warszawa 1987, s. 816.

Regnum Polonorum est:	Królestwo Polskie jest to:
Paradisus Iudaeorum	Raj dla Żydów
infernus rusticorum	piekło do chłopów
purgatorium plebeiorum	czyściec dla mieszczan
dominatus famulorum	panowanie sług
confusio personarum	pomieszanie ról
luxus faeminarum	zbytek kobiet
frequentatio nundiarum	pielgrzymka po jarmarkach
aurifodina advenarum	kopalnia złota dla przybłędów
cleri lenta pressura	powolne nękanie kleru
evangelicorum impostura	oszukaństwo ewangelików
libertas prodigorum	wolności marnotrawienie
rixa haereticorum	burda heretyków
prostitutio morum	znieprawienie obyczajów
pincerna potatorum	podczaszy (dolewacz) pijakom
perpetua peregrinatio	bezustanna włóczęga
assidua hospitatio	długotrwała gościna
iuris inquietatio	prawa naruszanie
uturi parva ratio	brak troski o przyszłość
consiliorum manifestatio	ujawnianie narad
acquisitorum incuratio	niedbałość o nabyte
legum variatio	praw ciągle odmienianie
quam videt omnis natio.	co każdy naród widzi.

Satyra ta miała być rozrzucana w trakcie uroczystości weselnych króla Zygmunta III Wazy z Konstancją Habsburg, które odbyły się w Krakowie w połowie grudnia 1605 r. Wraz z nią rozrzucany był też wiersz zatytułowany *Polonia*<sup>9</sup>:

Metallis abundant, aes non habet quod in arca condant.	Obfituje w kruszce, nie ma pieniędzy na odłożenie w skrzyni.
Dives lanis, pauper pannis.	Bogata w wełnę, uboga w sukna.
Copiam lini serit, externam telam terit.	Zasiewa moc lnu, znasza tkaniny zagraniczne.
Merces exoticas amat, domi factas damnat.	Lubuje się w towarach obcych, odrzuca wyrobione w kraju.
Nil nisi extenso pretio emit, viliter aestimata temnit.	Kupuje tylko za wysoką cenę, gardzi tym co tanio kosztuje.
Omnes inopes ostentat, et sic se ipsam dementat.	Chępi się potęgą bezsilną, i tak sama się ogłupia.

Nie wiadomo, kto był autorem obu tych satyrycznych wierszy. Stanisław Kot przypuszczał, że była to jedna i ta sama osoba, a analiza treści – według niego – wskazywała, że był to mieszczanin zajmujący się handlem, do tego niechętny szlachcie<sup>10</sup>.

Można dodać, że w innym ówczesnie krążącym w Europie powiedzeniu, jak Polska w XVII w. miała być rajem dla Żydów, tak Anglia miała być rajem dla kobiet, a piekłem dla koni. We Włoszech z kolei – odwrotnie – raj był dla koni, a piekło dla kobiet. O Paryżu natomiast mówiono wówczas, że był rajem dla kobiet, czyścem dla mężczyzn, a piekłem dla mułów<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> S. Kot, *Polska rajem dla Żydów...*, s. 257–258.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 259–260.

<sup>11</sup> J. Sommerfeldt, *Die Juden in den polnischen Sprichwörtern und sprichwörtlichen Redensarten*, „Die Burg” 1942, Jg. III, Nr. 3, s. 314.

Interesująca nas satyra, w nieco zmienionej i skróconej wersji, pojawiła się drukiem po raz pierwszy w napisanej i wydanej przez starostę grabowskiego Stanisława Zarembę w 1623 r. pracy *Okulary na rozchody w Koronie i z Korony*<sup>12</sup>. Zaremba proponował w niej przeprowadzenie reform mających ukrócić nadużycia kupieckie. Skonstatował też, że pora położyć kres temu, aby śmiano się z Polki za granicami, gdyż pisano tam złośliwie i prześmiewczo, że jest ona m.in. rajem dla Żydów, piekłem dla chłopów, a czyścem dla mieszczan<sup>13</sup>.

W latach trzydziestych XVII w. satyra ta została przełożona na język polski, ale – jak stwierdził Stanisław Kot – „przekład nie zyskał popularności, nie był on zdolny dorównać zwieżłości i ciętości łacińskiego oryginału”<sup>14</sup>. Powiedzenie o panującym w Rzeczypospolitej raju dla Żydów, piekło dla chłopów, a czyścicu dla mieszczan nie było jeszcze w owych latach przysłowiowe, nie notują go bowiem przypowieści polskie opublikowane w Krakowie w 1634 r.<sup>15</sup>

Wspomnianą satyrą zainteresował się Szymon Starowolski (1588–1656), ksiądz, nauczyciel dzieci magnackich, a także pisarz. W pracy zatytułowanej *Stacyje żołnierskie* najpierw ją przytoczył w łacińskiej wersji, a następnie objaśniał czytelnikowi ważniejsze zarzuty w niej zawarte, w tym fragment dotyczący Żydów. Napisał:

Przedsięwziętej książeczki krótkość tych wszystkich *abusus* roztrząsnać nie dopuszcza, kilka tylko namienić się może. Nazwał rajem dla Żydów dlatego, że większej tak *privatim*, jako i *publice* ochrony doznawają aniżeli Chrześcianie i sam stan duchowny,

<sup>12</sup> S. Kot, *Polska rajem dla Żydów...*, s. 260.

<sup>13</sup> [S. Zaremba], *Okulary na rozchody w Koronie i z Korony, przez które jako w zwierciadle obaczyć każdy może fortele i nieznośne zyski, zdzierstwa a łupiestwa kupieckie. Przy tym szrodki i sposoby różne, jako temu zabieżeć i one pohamować*, [b.m.w.] 1623, [nieliczbowana]; idem, *Okulary na rozchody w Koronie i z Korony, przez które jako w zwierciadle obaczyć każdy może fortele i nieznośne zyski, zdzierstwa a łupiestwa kupieckie*, [w:] *Merkantylistyczna myśl ekonomiczna w Polsce XVI i XVII wieku. Wybór pism*, wybór J. Górski, E. Lipiński, wstęp E. Lipiński, Warszawa 1958, s. 257–328, tu s. 264.

<sup>14</sup> S. Kot, *Polska rajem dla Żydów...*, s. 265.

<sup>15</sup> *Przypowieści polskie przez Salomona Rysińskiego zebrane. A teraz na nowo wydane i na wielu miejscach poprawione*, Kraków 1634, *passim*.

bo Żydom prędsza sprawiedliwość niż komu, kiedy *nefanda* popełni, łacniej z tego kary wynidzie niżeli kto inszy. Na sejmikach i sejmach większego faworu niżeli stan duchowny doznają, żarliwą mają swoich praw i przywilejów obronę. Mniejsze pogłównie na Żydy stanowione aniżeli na duchownych przeciw prawom i przywilejom gwałtem opornym donatywy bywają wyciskane<sup>16</sup>.

Do wspomnianej satyry Starowolski powrócił jeszcze raz w wydanej anonimowo (a także bez miejsca druku i roku wydania) pracy: *Robak sumnienia złego, człowieka niebogobojnego i o zbawienie swoje niedbałego*<sup>17</sup>. Poruszając w nim kwestię żydowską, pisak:

Jeden subtelnie a prawdziwie o tym powiedział: *Polonia est paradisus Iudeorum*. A któż tego jawnie nie widzi, iż ten smrodliwy naród mieszka w Polsce jako w niejakim raj, doznawając wielkich faworów u niektórych panów polskich tak stanu zacniejszego, jako też i podlejszego. Abo to nie raj, gdyż w innych nacjach brzydzą się tym sprośnym narodem żydowskim, w Polsce zaś Żydzi są u wielu panów kochanym narodem? Kto abowiem w majątnościach arendarzem? Żyd. Kto wziętym doktorem? Żyd. Kto kupcem najślawniejszym i dostateczniejszym? Żyd. Kto młyny i karczmy trzyma? Żyd. Kto mytnikiem i celnikiem? Żyd. Kto sekretarzem największym? Żyd. Kto sługą najwierniejszym? Żyd. Kto ma przystęp do pana najłacniejszy? Żyd. Kto u dworu największą wiarę ma? Żyd. Kto większą tak prywatną, jako i publiczną ochronę ma? Żyd<sup>18</sup>.

---

<sup>16</sup> S. Starowolski, *Stacyje żołnierskie abo o wyciąganiu ich z dóbr kościelnych potrzebne przestrogi*, Kraków 1636, s. 42 (wyd. 2, Lublin 1638). Por. S. Kot, *Polska rajem dla Żydów...*, s. 261.

<sup>17</sup> Dzieło to zostało opublikowane prawdopodobnie w Krakowie po 1635 r. S. Starowolski, *Wybór pism*, przekł. tekstów łacińskich, wybór i oprac. I. Lewandowski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. LXXIX. Wydawca podaje, że dzieło to powstało około 1648 r.

<sup>18</sup> Cyt. za: *Wady staropolskie. Przedruk dzieła Robak sumnienia złego, człowieka niebogobojnego i o zbawienie swoje niedbałego, wydanego w pierwszej połowie XVII wieku*, wyd. J. Czech, Kraków 1853, s. 87; S. Kot, *Polska rajem dla Żydów...*, s. 264.

W połowie XVII w. pojawiła się kolejna wersja interesującej nas satyry, w której po raz pierwszy znalazło się określenie „niebo dla szlachty”. Nie wiadomo, kto był jej twórcą, ale jak ustalił Stanisław Kot, wersja ta po raz pierwszy pojawiła się drukiem w pracy *Orator extemporaneus*, napisanej przez katolickiego teologa, rektora kolegium jezuickiego w Braniewie, Michaela Rudaua (1615–1687). Była kilkakrotnie drukowana w XVII stuleciu w Amsterdamie. Pierwsze wydanie ukazało się najprawdopodobniej w 1650 r., a Rudau ukrywał się jeszcze wówczas pod pseudonimem Georg Beckher, elblążanin. Dopiero w kolejnych wydaniach podawano już jego nazwisko jako autora. Zamieszczona przez niego satyra brzmiała następująco:

Clarum Regnum Polonorum  
est caelum nobiliorum,  
paradisus Iudaeorum,  
purgatorium plebejorum  
et infernus rusticorum,  
aurifodina advenarum  
caussa luxus feminarum.  
Multis quidem dives lanis,  
sempert amen egens pannis,  
et copiam lini serit,  
sed externam telam quaerit.  
Merces externas diligit,  
domi taratas negligit,  
caro emptis gloriatur,  
empta parvo aspernatur<sup>19</sup>.

Dlaczego dopiero w połowie XVII w. do satyry dodano wers ze szlachtą, tego nie wiemy. Stanisław Kot napisał: „Oto Polska jest niebem dla szlachty. Odczuwano widocznie potrzebę tej kropki nad i. Była mowa o żydach, chłopach i mieszczanach, szlachty zaś

---

<sup>19</sup> Cyt. za: M. Rudau, *Orator extemporaneus, seu Artis oratoriaevrevarium bi-partitum* [...], Amstelodami [Amsterdam] 1661, s. 13. S. Kot, *Polska rajem dla Żydów...*, s. 269–270 cytował wydanie z 1672 r.

nie ośmielono się wymienić. Teraz to uzupełniono<sup>20</sup>. Kto odczuwał taką potrzebę i dlaczego, tego jednak już się nie dowiedzieliśmy.

Jak zaś wyglądała rzeczywistość dnia codziennego? Czy starozakonni faktycznie w XVI i pierwszej połowie XVII w. mogli się czuć na terytorium państwa polsko-litewskiego jak w raju? Z całą pewnością można stwierdzić, że ich sytuacja była o wiele lepsza niż w pozostałych krajach Europy. Już bowiem w okresie późnego średniowiecza kolejni władcy polscy popierali działalność gospodarczą Żydów i wystawiali korzystne dla nich przywileje (jak choćby słynny statut kaliski), widząc w nich czynnik miastotwórczy, ożywiający gospodarkę kraju i przynoszący znaczące dochody skarbowi królewskiemu. Podobnie było od początku czasów wczesnonowożytnych. W 1506 r. rządy objął Zygmunt I Stary, który wydał kilka przywilejów dla swych żydowskich poddanych. W 1514 r. choćby zwolnił starozakonnych na Litwie z obowiązku stawiania się na wyprawy wojenne, lecz nałożył na nich obowiązek płacenia takich samych podatków, jakie uiszczali pozostali mieszkańcy miast. W zamian za to otrzymali takie same prawa, jak chrześcijańscy mieszczanie oraz prawo swobodnego zajmowania się handlem i rzemiosłem. Mogli też wykonywać dowolne zawody. Kolejny przywilej, tym razem zrównujący kupców żydowskich z chrześcijańskimi we wszelkich opłatach celnych w Koronie, Zygmunt Stary wystawił na sejmie w Piotrkowie w 1527 r. Dzięki poparciu tego króla starozakonni nie nosili w Polsce „znaku hańby”, choć nakazywała to uchwała (konstytucja, jak wówczas mówiono) sejmu piotrkowskiego z 1538 r.

W 1578 r. król Stefan Batory zniósł wszystkie uzyskane dotychczas przez poszczególne miasta przywileje, na mocy których zabraniano Żydom handlować w danym mieście, a wprowadził zasadę, że starozakonni mogą prowadzić swobodny handel we wszystkich miastach Rzeczypospolitej. Liczne były również przywileje handlowe nadane im przez Władysława IV. Najważniejszy z nich król wydał w 1633 r., a zatwierdzał w nim wszystkie swobody handlowe

---

<sup>20</sup> S. Kot, *Polska rajem dla Żydów...*, s. 270.



nadane kupcom żydowskim przez poprzednich władców. Dziesięć lat później (1643) zwolnił starozakonnych od wszelkich opłat myta i mostowego w granicach Rzeczypospolitej<sup>21</sup>.

Stosunek szlachty polskiej i litewskiej do Żydów determinowany był przede wszystkim kwestiami gospodarczymi. Występowała ona przeciw dzierżawieniu przez starozakonnych ceł i innych dochodów publicznych oddawanych im w zarząd przez królów i magnatów, chętnie natomiast popierała handel żydowski, tym bardziej, że Żydzi ograniczali się do mniejszego zysku niż kupcy chrześcijańscy<sup>22</sup>. Zainteresowana nabywaniem towarów po niższych cenach szlachta w XVI i w pierwszej połowie XVII w. na sejmach i sejmikach nie tylko stawiała w obronie Żydów, atakowanych przez kupiectwo chrześcijańskie, lecz także występowała z postulatami rozszerzenia ich uprawnień handlowych. Tak było np. w 1590 r., kiedy to szlachta, zgromadzona na sejmiku ziem lwowskiej i przemyskiej województwa ruskiego, w instrukcji danej wybranym przez nią posłom na sejm walny polecała zabiegać, aby kupcy żydowscy mieszkający we Lwowie mogli swobodnie handlować, czego miasto im zabraniało<sup>23</sup>.

Jednak ta sama szlachta żądała, jeśli cierpiały na tym jej dochody, wprowadzenia pewnych ograniczeń w handlu żydowskim. Na sejmiku wiszeńskim w 1616 r. nakazała swym posłom na sejm walny, aby starali się o wydanie dla Żydów zakazu wyjazdów na Węgry i kupowania tamtejszego wina. Ograniczenia działalności handlowej starozakonnych domagała się też w pierwszej

---

21 Przywileje dla gmin żydowskich por. *Jewish Privileges in the Polish Commonwealth: Charters of Rights Granted to Jewish Communities in Poland-Lithuania in the Sixteenth to Eighteenth Centuries. Critical Edition of Original Latin and Polish Documents with English Introductions and Notes*, vol. I-II, ed. J. Goldberg, Jerusaleń 1985; *Przywileje gmin żydowskich w dawnej Rzeczypospolitej z XVI-XVIII wieku*, wyd. J. Goldberg, t. III (*Wersja polska wstępów, regestów i przypisów z 1-2 tomu*), Jerusaleń 2011; *Gminy żydowskie w dawnej Rzeczypospolitej. Wybór tekstów źródłowych*, oprac. i przekł. A. Michałowska, Warszawa 2003, *passim*.

22 J. Wijaczka, *Szlachta a kupcy żydowscy i chrześcijańscy w dawnej Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2003, t. CCVII, nr 3, s. 349-362.

23 M. Horn, *Żydzi na Rusi Czerwonej w XVI i pierwszej połowie XVII w. Działalność gospodarcza na tle rozwoju demograficznego*, Warszawa 1975, s. 165.

połowie XVII w. szlachta zbierająca się na sejmikach województwa łęczyckiego. W 1618 r. sejmik ten postulował wprowadzenie prawa zabraniającego Żydom handlu hurtowego, a w 1647 r. – handlu końmi<sup>24</sup>.

W XVI w. znacząco wzrosła liczba miast w Polsce, na co miało wpływ powstawanie miast prywatnych, zakładanych przez szlachtę<sup>25</sup>. W związku z tym na przełomie XVI i XVII w. stanowiły one już 63,7% miast w Koronie. Ich cechą charakterystyczną była całkowita podległość mieszczan właścicielowi. Szlachecy właściciele miast bardzo chętnie widzieli w swoich miasteczkach Żydów, postrzegając w nich czynnik miastotwórczy, chociażby ze względu na ich rozległe kontakty handlowe. Tak było chociażby w województwie lubelskim, gdzie w XVI w. lokowano 22 miasta prywatne. Ludność żydowska chętnie też się w nich osiedlała, spodziewała się bowiem znaleźć stabilizację, której brakowało w starych ośrodkach miejskich, gdzie Żydzi spotykali się z wrogością na tle konkurencji w handlu i rzemiośle. Jednym z takich nowo lokowanych w XVI w. miast był Biłgoraj.

Wkrótce po lokacji w miasteczku musieli się pojawić starozakonni. W przywileju lokacyjnym miasta z 10 września 1578 r. dniem targowym wyznaczona została sobota, co było kłopotliwe dla ludności żydowskiej ze względu na szabat. Gdy liczba ludności żydowskiej wzrosła, właściciel miasta Zbigniew Gorajski<sup>26</sup> postanowił w 1611 r. przenieść targi na czwartek, aby w ten sposób umożliwić w nich udział żydowskim obywatelom miasta<sup>27</sup>. Być może podjęcie takiej decyzji ułatwił Gorajskiemu fakt, że był kalwinistą.

Gdy liczba Żydów i ich znaczenie w życiu miasteczka jeszcze bardziej wzrosły, Zbigniew Gorajski w przywileju wystawionym

---

24 J. Włodarczyk, *Sejmiki łęczyckie*, Łódź 1973, s. 225.

25 R. Szczygieł, *Lokacje miast w Polsce w XVI wieku*, Lublin 1989, *passim*.

26 D. Kupisz, *Zbigniew Gorajski (1596–1655). Studium z dziejów szlachty protestanckiej w Małopolsce w pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 2000.

27 H. Gmiterek, *Żydzi biłgorajscy w okresie przedrozbiorowym*, [w:] *Biłgoraj czyli Raj. Rodzina Singerów i świat, którego już nie ma*, red. M. Adamczyk-Grabowska, B. Wróblewski, Lublin 2005, s. 27.

20 września 1616 r. przyznał im pełną swobodę osiedlania się, zezwolił na nabywanie i sprzedawanie placów, pól i ogrodów oraz na budowanie domów, zarówno w rynku, jak i przy ulicach. Zgodził się również na wystawienie bóżnicy, domów dla rabina, kantora i szkolnika oraz na założenie szpitala. Na ten cel przyznał Żydom dwa domy wraz z należącymi do nich placami, które mieli oni wykupić od dotychczasowych dzierżawców. Place te i wzniesione na nich domy miały być w przyszłości zwolnione od jakichkolwiek obciążeń na rzecz miasta i jego właścicieli. Także cmentarz, który za zgodą Gorajskiego miał zostać założony za miastem, w wybranym przez starozakonnych miejscu, zwolniony został od podatków i czynszu<sup>28</sup>.

Na mocy tegoż przywileju Żydzi biłgorajscy wyłączeni zostali spod sądowych uprawnień ławy i rady miejskiej, a właściciel miasta wyznaczył odrębnego sędziego, którego sam powoływał. Miał on sędzić wspólnie z wyznaczonym przez gminę „starszym”. Od wyroków tego sądu miała przysługiwać Żydom apelacja do właściciela miasta.

Co najważniejsze, przywilej zapewniał Żydom pełną swobodę prowadzenia działalności gospodarczej, na równi z ludnością chrześcijańską. Mogli więc zajmować się zarówno handlem, jak i rzemiosłem. Rzemieślnicy żydowscy nie musieli przy tym należeć do cechów miejskich, które także nie mogły wysuwać wobec nich żadnych roszczeń. Żydzi mieli ponosić takie same podatki, czynsze i składki oraz opłaty jarmarczne, jak chrześcijańscy mieszkańcy.

Przykładów podobnych do Biłgoraja można podać dużo więcej<sup>29</sup>, ale nie oznacza to oczywiście, że wszyscy właściciele prywatnych miasteczek w podobny sposób dbali o starozakonnych. Przeciwnie Żydom mieszkającym w rządzonym przez niego mieście opowiedział się choćby wojewoda sandomierski, starosta lwowski Jerzy

---

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 22–23.

<sup>29</sup> Por. m.in.: A. Kaźmierczyk, *Żydzi w dobrach prywatnych w świetle sądowiczej i administracyjnej praktyki dóbr magnackich w wiekach XVI–XVIII*, Kraków 2002, *passim*.

Mniszech, który 7 lipca 1596 r. wydał ordynację miejską dla Miłkołajowa. Stwierdził w niej, że starozakonni przynoszą miastu więcej strat niż zysków, dlatego zabrania im odtąd mieszkania i handlowania w tym mieście<sup>30</sup>.

Podróżujący w XVI w. po państwie polsko-litewskim kupcy żydowscy mogli czuć się w miarę bezpiecznie. Sporadyczne były przypadki, aby szlachcic napadał na karawanę kupiecką. Jeden z nielicznych takich napadów zdarzył się 20 kwietnia 1560 r., kiedy to starosta liwski Stefan Oborski wraz z innymi szlachcicami oraz sługami napadł, zamordował i ograbiał karawanę złożoną z Żydów litewskich. Zrabowano m.in. siedem wozów załadowanych drogimi tkaninami i futrami<sup>31</sup>.

Chrześcijańscy i żydowscy kupcy oczywiście konkurowali, ale co najmniej do połowy XVII w. można znaleźć przykłady współpracy między niektórymi z nich. Nie były to jednak zbyt częste przypadki, dlatego warto o nich wspomnieć. W latach czterdziestych XVI w. wśród krajowych producentów barwników zaczął dominować Żyd z Poznania Chaim Samuelowicz, który założył spółkę z chrześcijańskim kupcem poznańskim Janem Ungerem i zaczęli produkować czerwony barwnik, zwany po polsku „szywidłem” (łac. *herba fullonaria*). Używano go do folowania tkanin i przekształcania ich w sukno lepszej jakości, bo pokryte powłoką pilśniową. W 1546 r. udało im się uzyskać od Zygmunta Augusta dziesięcioletni monopol na sprzedaż tego barwnika, który produkowali w Brześciu Litewskim<sup>32</sup>.

Do współpracy między kupcami chrześcijańskimi a żydowskimi dochodziło przede wszystkim w handlu dalekosieżnym. Przykładem może tu być Kraków, do którego choćby tylko w 1650 r.

---

30 M. Horn, *Regesty dokumentów i ekscerpty z Metryki Koronnej do historii Żydów w Polsce*, t. II (*Rządy Stanisława Augusta [1764–1795]*), cz. 1 (1764–1779), Wrocław 1984, nr 101, s. 67.

31 J. Morgensztern, *Regesty dokumentów z Metryki Koronnej do historii Żydów w Polsce (1633–1660)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1966, nr 58, s. 142.

32 M. Horn, *Chaim Samuelowicz z Poznania*, [w:] *Polski Słownik Judaistyczny*, <https://delet.jhi.pl/pl/psj?articleId=15174> (dostęp: 1 II 2022).

ośmiokrotnie przychodziły wspólne chrześcijańsko-żydowskie transporty ze Śląska (z Nysy i Wrocławia)<sup>33</sup>. Także wśród transportów docierających do Krakowa z Prus i Austrii zdarzały się wspólne transporty żydowsko-chrześcijańskie<sup>34</sup>. Kupcy, jeśli nie dysponowali odpowiednimi kapitałami, łączyli się niekiedy w spółki w celu dokonania większych operacji handlowych. Znana jest m.in. spółka 27 mieszczan z Dunajgrodu na Podolu, w skład której weszli Żydzi, Polacy i Ukraińcy, a która w 1641 r. za sumę 2 tys. zł zakupiła zboże<sup>35</sup>.

Starozakonni starali się o utrzymywanie jak najlepszych kontaktów z kupcami chrześcijańskimi i dbali, aby nic nie zakłóciło współpracy. Statut gminy krakowskiej z 1595 r. nakładał na starszych kahału obowiązek pomocy chrześcijańskiemu kupcowi w przypadku, gdyby został oszukany przez Żyda<sup>36</sup>. Również kahał poznański postanowił w 1628 r. zająć się sprawą kupców, którzy zniesławiali imię żydowskie przez nieuczciwe transakcje handlowe, krzywdzące kupców chrześcijańskich<sup>37</sup>.

Dopóki polska szlachta była antyklerykalna i dobrze wykształcona, wpływ Kościoła rzymskokatolickiego na jej stosunek do starozakonnych był niewielki. Jednak wraz z upadkiem reformacji w państwie polsko-litewskim na początku lat siedemdziesiątych XVI w.<sup>38</sup>, z odzyskaniem politycznych i wyznaniowych wpływów przez Kościół rzymskokatolicki, a także z obniżeniem ogólnego wykształcenia wśród szlachty religijnie motywowana niechęć

33 Rejestr celny krakowski z 1650 r., Archiwum Państwowe w Krakowie, Archiwum Miasta Krakowa, sygn. 2164, s. 465–467.

34 *Ibidem*, s. 49, 128, 143, 444. Por. J. Wijaczka, *Handel zagraniczny Krakowa w połowie XVII wieku*, Kraków 2002, *passim*.

35 M. Horn, *Żydzi na Rusi Czerwonej...*, s. 189–190.

36 M. Bałaban, *Umysłowość i moralność żydostwa polskiego XVI w.*, (nadbitka z: „Kultura Staropolska”) Kraków 1932, s. 33; *Statut krakowskiej gminy żydowskiej z roku 1595 i jego uzupełnienia*, oprac. A. Jakimyszyn, Kraków 2005, s. 44, § 42.

37 R. Witkowski, *Księga protokołów elektorów gminy żydowskiej w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 2006, nr 3, s. 76.

38 J. Wijaczka, *Reformacja w Koronie w XVI w. – sukces czy niepowodzenie?*, „Gdański Rocznik Ewangelicki” 2014, t. VIII, s. 13–34; M. Ptaszyński, *Reformacja w Polsce a dziedzictwo Erazma z Rotterdamu*, Warszawa 2018, s. 579–656, opisuje upadek reformacji w latach sześćdziesiątych XVI w.

do Żydów w ostatnich latach XVI stulecia zaczęła powoli, lecz systematycznie wzrastać.

Na początku XVII w. zaczęły się już ukazywać drukiem prace, w których w stosunku do ludności żydowskiej poczęto używać retoryki, którą dzisiaj nazywamy językiem nienawiści. Szlachcic Wojciech Gostkowski<sup>39</sup> w wydanej w 1602 r. pracy dotyczącej kwestii gospodarczych, zatytułowanej *Detectio accessy skarbu króla JM i Rzptej*, proponował m.in. wprowadzenie cła generalnego płaconego w identycznej wysokości przez kupców i szlachtę. Tak pisał w niej o Żydach: „Ten naród śmierdzący, nieprzyjaciele Chrystusowi, świętych bożych, ludzi chrześcijańskich skażący, na to swe szkoły mają, tego się uczą, jako oszukać chrześcijanina”<sup>40</sup>. Dalej informował czytelnika, że z tych właśnie powodów starozakonni zostali wygnani m.in. ze Śląska, z miast niemieckich i z Hiszpanii. Bardzo wielu wygnańców schroniło się w państwie polskoliteńskim i według Gostkowskiego:

ci to Panowie Żydowie w Polsce na wszystkim się mają dobrze, a za to niezmierne szkody czynią w Koronie, dając jednak trochę pogłównne, które źle wydawają. Trzeba tego kogo ostrzec, aby się rachunku w nich dać zupełnego mogło, *in duplo* aby pogłównne dali, a tak uczynić, żeby na jeden dzień we wszytkiej Koronie liczenie Żydów naznaczyć, a żeby od najwyższego do najmniejszego wyszli na błonie za miasto, albo w pole, i tam żeby ich porządnie policzono. Synowie z ojcami żeby stali, córki z matkami, a który by się ukrył liczby, abo się w domu zataił, takiego zaraz aby obieszono, a co zaważy, niż go obieszą, aby starszy powinni tak wiele złota odłożyć, jako waga pokaże<sup>41</sup>.

---

<sup>39</sup> Wiemy o nim jedynie, że w 1612 r. był pisarzem skarbu koronnego oraz że opublikował dwie prace na tematy ekonomiczne. A. Manikowski, *Gostkowski Wojciech*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, t. 1, red. M. Kamler, Warszawa 1981, s. 208.

<sup>40</sup> [W. Gostkowski], *Detectio accessy skarbu Króla [Jego] Mości i Rptej. O czym radzić in publico. Rycerstwu koronne[mu] do uważania podana przez szlachcica polskiego domu Junosza, za powodem zacnych osób wydana*, [b.m. i r.w. – 1602], k. 24r.

<sup>41</sup> *Ibidem*, k. 24v.

Policzyć miano również chorych. Żydzi mieli zapłacić pogłównego po 2 czerwone złote od każdego z nich, co miało przynieść skarbowi koronnemu „wielką” sumę pieniędzy. Żydzi powinni, według Gostkowskiego, płacić również szos i inne podatki miejskie, jako że są wśród nich również rzemieślnicy: „krawce, kuśnierze, mycmachery, złotniki, smuklerze, siodlarze, hafftarze, farbierze, sklarze, rzeźniki, organisty, skrzypki”<sup>42</sup>.

W 1608 r. Żydzi kazimierscy zawarli z radą miejską Krakowa ugodę w sprawach handlu. Miała ona obowiązywać przez najbliższe 10 lat. Gdy zbliżał się koniec obowiązywania umowy, rada miejska nie miała zamiaru jej przedłużyć, uważając, że jest ona niekorzystna dla chrześcijańskich mieszkańców krakowskiej aglomeracji. W związku z tym rada najprawdopodobniej zaangażowała profesora Akademii Krakowskiej, astronoma Sebastiana Miczyńskiego, który przygotował pracę, w której ukazywał „niegodziwość” i łamanie prawa przez Żydów mieszkających w Kazimierzu. Kim był autor pracy?

Niezbyt wiele o nim wiadomo. Nie znamy dokładnej daty ani miejsca jego urodzin. Były to prawdopodobnie Bartodzieje, wieś w powiecie radomskim<sup>43</sup>. Na początku września 1605 r. Sebastian Miczyński immatrykulował się na uniwersytecie krakowskim, a rok później uzyskał bakalaureat sztuk wyzwolonych. Następnie rozpoczął pracę jako prywatny nauczyciel Krzysztofa Paca, syna ówczesnego wojewody mińskiego. Po niespodziewanej śmierci swego ucznia Miczyński wyjechał (1611) do Włocławka, gdzie objął funkcję rektora szkoły katedralnej. Długo jej nie pełnił, już bowiem w 1612 r. powrócił do Krakowa i podjął na nowo studia, kończąc je uzyskaniem tytułu magistra filozofii.

Począwszy od 1613 r., Miczyńskiego często stawiano przed sądem rektorskim, gdyż miał wyjątkową skłonność do awantur i lekceważenia statutów uniwersytetu. Nie przeszkodziło mu to jednak w objęciu, w końcu 1619 r., katedry astronomii. Działalność naukową

---

<sup>42</sup> *Ibidem*.

<sup>43</sup> Ta i następne informacje biograficzne za: A.K. Banach, *Miczyński Sebastian*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XX, Wrocław 1975, s. 719–720.

Miczyński traktował jednak jako zajęcie uboczne, a źródła dochodu szukał przede wszystkim w zarobkowej twórczości panegirycznej. Zaniedbywanie obowiązków i nazbyt świeckie życie doprowadziły w końcu do usunięcia go w 1622 r. z katedry i uniwersytetu. Jak dalej potoczyły się losy Miczyńskiego, dokładnie nie wiadomo. Nie znamy miejsca i daty jego śmierci.

Antyżydowska książka napisana przez Miczyńskiego została opublikowana w Krakowie na początku 1618 r. pod tytułem *Zwierciadło Korony Polskiej, urazy ciężkie i utrapienia wielkie, które ponosi od Żydów bezbożnych wyrażające synom koronnym na sejm walny w roku pańskim 1618*. Na datę pierwszego wydania książki drukiem na początku 1618 r. wskazuje jednoznacznie fakt, że sejm obradował w Warszawie od 13 lutego do 27 marca 1618 r.<sup>44</sup> Pierwsze wydanie *Zwierciadła* stało się przedmiotem dyskusji sejmowej, która podzieliła szlachtę na zwolenników i przeciwników starozaconnych. Jedni posłowie nazywali ponoć Miczyńskiego apostołem prawdy, drudzy – burzycielem spokoju społecznego<sup>45</sup>.

Książka wyszła prawdopodobnie w niezbyt dużym nakładzie, Miczyński bowiem jeszcze w tym samym roku wydał ją po raz drugi, argumentując: „by snadź dla niewielu exemplarzów [wyróżnienie – J.W.] wydania snadnie za żydowską naprawą i wykupnem nie zaginęło, odnowione, porządniejsze i dostateczniejsze wam wszystkim [...] wydaję”<sup>46</sup>.

Już we wstępie Miczyński ujawnił intencje i główny cel napisania pracy, a mianowicie pozbycie się ludności żydowskiej z Rzeczypospolitej. Wątpliwości nie pozostawia zamieszczony na początku wstępu wierszyk:

<sup>44</sup> W. Konopczyński, *Chronologia sejmów polskich 1493–1793*, Kraków 1948, s. 21.

<sup>45</sup> T. Czacki, *Rozprawa o Żydach i Karaitach*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1860, s. 53.

<sup>46</sup> [S. Miczyński], *Zwierciadło Korony Polskiej, urazy ciężkie i utrapienia wielkie, które ponosi od Żydów bezbożnych wyrażające synom koronnym na sejm walny w roku pańskim 1618. Przez M. Sebastiana Miczyńskiego, philosophiej doktora wystawione. Teraz znowu porządniej i dostateczniej wydane...*, Kraków [1618], s. 134. Książka w wyd. 1 miała liczyć 128 stron, a w wyd. 2 – 134; K. Bartoszewicz, *Antysemityzm w literaturze polskiej XV–XVII w.*, Warszawa–Kraków 1914, s. 74.



Orle Białe gdzieś swe gniazdo założył.  
Tu się gmin Harpij drapieżnych rozmnożył,  
Które wysawszy z krwi orlęta twoje,  
Plugawe gniazda z bogaciły swoje.  
Wyleć ku górze, a staw się im srogi,  
Pierzchną Harpije, wyźrzawszy cię, w nogi.

W dalszej części wstępu czytamy m.in.: „I brzydka rzecz jest w innych nacjach Żyd. U nas arendarz Żyd, lekarz Żyd, kupiec Żyd, mytnik Żyd, młynarz Żyd, ka[r]czmarz Żyd, sekretarz Żyd, najwierniejszy sługa Żyd; owo zgoła we wszystkim górę otrzymali”<sup>47</sup>. Miczyńskiemu nie podobało się, że Żydzi, wygnani z innych państw, mają schronienie i azyl w Rzeczypospolitej. Dla przypomnienia wymienił państwa (m.in. Hiszpanię, Francję, Anglię i Danię) oraz miasta polskie, z których wypędzono ludność żydowską (Bochnia, Uście Małe). Wszystko to pisał w imieniu Matki Polski (Korony), która m.in. tak zwróciła się do swych „dzieci”:

Dla Boga, obaczcie się. *Miseria est mater prudentiae*: dało się wam znać to nasienie żydowskie. Gruby naród moskiewski niczym się bardziej nie brzydzi jako Żydem. A wy co? Szczurki w spiżarni, liskę przy gęsiach, wilka w oborze, węża w zana-dru, ogień w skrzyni chowacie. O nierozumny wasz rozumie. Przyjaźń nieprzyjazną narodu żydowskiego drogo szacujecie! Pożytek królestwu, pożytek wam zda mi się czynią? Słuchajcie uważnie, jako matka wasza, a matka życzliwa, zdrowia waszego, dóbr i sławy, a swojej całości i godności przestrzegająca, króciuchno przez pewne artykuły wam przedstawię<sup>48</sup>.

Treść książki wywołała reakcję gminy żydowskiej w Krakowie, która zwróciła się ze skargą i prośbą o interwencję do króla Zygmunta III. Władca ten, jako gorliwy katolik, wychowanek jezuitów,

---

<sup>47</sup> [S. Miczyński], *op. cit.*, s. 3.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 5.

niechętnie odnosił się do starozakonnych. Mimo to, zapoznawszy się z zawartością pracy Miczyńskiego, uznał, że może ona doprowadzić do rozruchów społecznych w kraju. W związku z tym 31 sierpnia 1618 r. skierował do Rady Miejskiej Krakowa mandat, w którym rozkazywał, aby rada powstrzymała druk kolejnego wydania książki, a dotychczas wydrukowane egzemplarze wycofała ze sprzedaży i poleciła zniszczyć<sup>49</sup>. Nie wiemy, czy królewskie polecenie zostało wykonane. Być może tak, jednak wkrótce pojawiły się kolejne wydania, ale tym razem bez podania miejsca druku i wydawcy<sup>50</sup>.

Od początku XVII w. zarzucano Żydom i powszechnie wierzono, że zdominowali handel Rzeczypospolitej, wypierając z niego chrześcijańskich kupców, którzy przez to bankrutowali. Nie była to jednak prawda, gdyż dominacji kupców żydowskich w handlu zagranicznym i wewnętrznym państwa polsko-litewskiego w XVI w. nie potwierdzają badania dotyczące Poznania i Krakowa, które dosyć wyraźnie wskazują na to, że do połowy XVII w. w handlu Rzeczypospolitej dominowali kupcy chrześcijańscy<sup>51</sup>.

Kościół rzymskokatolicki, jako instytucja, odnotował wzmożony napływ ludności żydowskiej do Polski w końcu średniowiecza. W pierwszej połowie XVI w. polscy hierarchowie duchowni niepokoiili się dobrymi sąsiedzkimi kontaktami między chrześcijanami a Żydami. Na synodzie w Piotrkowie w 1539 r. biskup krakowski Piotr Gamrat ostrzegał przed możliwością rozszerzania

49 M. Bersohn, *Dyplomatariusz dotyczący Żydów w dawnej Polsce na źródłach archiwalnych osnuty (1288–1782)*, Warszawa 1910, s. 125–126; J. Sommerfeldt, *Hie Bürger hie Jude. Eine Krakauer Kämpfschrift aus dem Jahre 1618*, Krakau 1941, s. 17.

50 R. Kaśków, *Walka Żydów z propagandą antyżydowską w XVI i na początku XVII wieku w Polsce*, [w:] *Żydowskie gminy wyznaniowe. Studia z dziejów kultury żydowskiej w Polsce*, t. 1 (*Gminy żydowskie*), red. J. Woronczak, Wrocław 1995, s. 13.

51 D. Tollet, *Marchands et hommes d'affaires juifs dans la Pologne des Wasa (1588–1668)*, Paris 2001; J.M. Małecki, *Handel żydowski u schyłku XVI i w 1. połowie XVII w. w świetle krakowskich rejestrów celnych*, [w:] *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej...*, s. 214–225; J. Wijaczka, *Handel zagraniczny Krakowa...*, s. 120; Z. Guldon, S. Kazusek, *Rola Żydów w handlu polskim w pierwszej połowie XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2004, R. LII, nr 3, s. 287–303; S. Kazusek, *Żydzi w handlu Krakowa w połowie XVII wieku*, Kraków 2005.

się wpływów judaizmu wśród wiernych Kościoła rzymskokatolickiego. W lipcu 1542 r. ten sam Piotr Gamrat, wówczas już arcybiskup gnieźnieński, zażądał od króla polskiego, aby wydał rozkaz wspólnej szkolnej nauki chłopców żydowskich z katolickimi.

Istotną rolę w kształtowaniu ówczesnej religijności, a także wrogoci do Żydów w Polsce odegrali jezuita. W drugiej połowie XVI w. w tych miastach polskich, w których ulokowane zostały kolegia jezuickie, zaczęło dochodzić do licznych antyżydowskich ekscesów. Zawsze brali w nich udział uczniowie tychże kolegiów. W drugiej połowie XVI w. w Poznaniu doszło do tumultów antyżydowskich, organizowanych najczęściej właśnie przez studentów kolegium jezuickiego. Tak np. w niedzielę po Bożym Ciele w 1577 r. splądrowano bóżnicę, sklepy i domy żydowskie oraz zabito kilku Żydów. Gmina żydowska wniosła skargę i zażądała odszkodowania, jednak go nie dostała. W 1632 r. w księdze elektorów kahału poznańskiego zanotowano:

Przekonaliśmy się, że czarni (jezuici) mają mocną rękę i potrafią szkodzić; niczego dobrego nie uczynią. Musimy zaspokajać wszystkie ich żądania. Czasami domagają się, byśmy im pożyczali klejnoty i kobierce, a kahał nie jest w stanie zadośćuczynić ich żądaniom. Nikt z gminy nie chce pożyczać, gdy *senior mensis* wzywa do tego. Zachodzi obawa, że wyniknie stąd, nie daj Boże, nieszczęście<sup>52</sup>.

Także w luterańskim Gdańsku jezuita głosili kazania wrogie nie tylko luteranom i kalwinistom, lecz także żydom<sup>53</sup>. Uczniowie kolegiów jezuickich oraz studenci Akademii Krakowskiej wymuszali

---

<sup>52</sup> R. Witkowski, *op. cit.*, s. 89.

<sup>53</sup> K. Ogier, *Dziennik podróży do Polski 1635–1636*, cz. 1, przekł. E. Jędrkiewicz, wstęp i objaśnienia W. Czaplński, Gdańsk 1950, s. 25, [Gdańsk 19 v 1635]: „W tym kościele [św. Brygidy] odprawia nabożeństwa niemieckie dwu jezuitów, z których jeden każe rano, drugi po śniadaniu; ci mają swe kolegium na przedmieściu albo wsi miastu najbliższej. Wysłuchałem porannego kazania, w którym kaznodzieja prawił przeciw żydom, luteranom i kalwinom”.

od Żydów haracz zwany kozubalec<sup>54</sup> w zamian za ochronę przed ekscesami antyżydowskimi.

Ważną rolę w kształtowaniu negatywnego obrazu Żyda odegrały w społeczeństwie polskim *Żywoty Świętych* autorstwa jezuity Piotra Skargi. Opublikowane po raz pierwszy w 1585 r., miały jeszcze dziewięć wydań do połowy XVII w. Praca ta przyczyniła się przede wszystkim do rozpowszechnienia mitu (jako że była nie tyle czytana, ile bardzo często wykorzystywana w trakcie kazań) o rzekomo popełnianych przez starozakonnych morderstwach rytualnych na dzieciach chrześcijańskich<sup>55</sup>. Opowieści o tych „mordach” popełnianych przez Żydów w krajach zachodniej Europy dotarły do Polski w późnym średniowieczu za osadnikami żydowskimi. Oskarżenie takie rzucone przez kanonika wiślickiego Budkę wywołało pogrom Żydów w Krakowie w 1407 r.<sup>56</sup> Liczba oskarżeń i procesów zaczęła wzrastać od drugiej połowy XVI w.

Do pierwszego procesu o rzekomy mord rytualny na ziemiach polskich doszło na Mazowszu w 1547 r. Dwóch mieszkających w Rawie (Mazowieckiej) starozakonnych, Mojżesza i Abrahama, oskarżono o porwanie syna miejscowego krawca i ukrzyżowanie go. Obu oskarżonych uznano za winnych zarzucanego im czynu i spalono na stosie, a pozostałych Żydów, mieszkających dotąd w mieście, wygnano<sup>57</sup>. Ten pierwszy proces był niewątpliwie odzwierciedleniem panującego już widać powszechnie w społeczeństwie polskim przekonania, że Żydzi mordują dzieci chrześcijańskie w celach rytualnych. Sprawiało to, że w wielu miastach państwa polsko-litewskiego dochodziło do kontrowersji

---

<sup>54</sup> *Kozubales abo Obrona wszystkich Żydów niech ich nie siepają, gdysz komu co jest słuszna Kozubales dają*, Kraków 1626. Nazwa pochodzi od noszonego na plecach przez handlarzy żydowskich koszyka, zwanego wówczas kozub.

<sup>55</sup> H. Węgrzynek, „Czarna legenda” Żydów. *Procesy o rzekome mordy rytualne w dawnej Polsce*, Warszawa 1995, s. 98.

<sup>56</sup> H. Zaremska, *Żydzi w średniowiecznej Polsce. Gmina krakowska*, Warszawa 2011, s. 456–477; J. Wijaczka, *Die Einwanderung der Juden und die antijüdische Exzesse in Polen im späten Mittelalter*, [w:] *Judenvertreibungen in Mittelalter und früherer Neuzeit*, Hrsg. F. Burgard, A. Haverkamp, G. Mentgen, Hannover 1999, s. 250.

<sup>57</sup> Z. Guldon, J. Wijaczka, *Procesy o mordy rytualne w Polsce w XVI–XVIII wieku*, Kielce 1995, s. 85.

między starozakonnymi a mieszczanami. Chcąc pozbyć się konkurencji gospodarczej i handlowej, mieszczanie chrześcijańscy coraz częściej zaczęli oskarżać starozakonnych o popełnianie morderstw rytualnych i profanację hostii. Oskarżenia te dość często stanowiły pretekst do pozbycia się Żydów z danej miejscowości. Po procesie, który odbył się w Bielsku (Podlaskim) w 1564 r., król Zygmunt August, wydając dokument, w którym uznawał niewinność oskarżonych, stwierdził wyraźnie, że Żydów oskarżono po to, aby pozbyć się ich z miasta. Oskarżenia o popełnienie mordu rytualnego przyczyniły się, po zakończeniu procesów, do wygnania Żydów z Rawy w 1547 r., z Piotrkowa pod koniec XVI w. oraz ze Staszowa w 1610 r.

Jak już wspomniałem, do zaostrzenia się stosunków chrześcijańsko-żydowskich doszło w pierwszej połowie XVII w. Ekscesy antyżydowskie wywoływane wrogością religijną zaczęły się mnożyć i pojawiać w różnych miastach. W 1628 r. padło pierwsze oskarżenie o rzekome popełnienie mordu rytualnego przez Żydów w Sandomierzu<sup>58</sup>. Mieli oni wówczas zamordować „aptekarские dzieci”, wytoczyć z niego krew, a porąbane na kawałki ciało dać do zjedzenia psu. Na szczęście Żydom tym razem udało się wykazać bezzasadność tego oskarżenia i procesu udało się uniknąć. Z kolei w 1639 r. doszło w Opatowie do rozruchów między katolikami a Żydami. Katolicy, na czele z kanonikiem Szymonem Zelowskim, zniszczyli macewy na kirkucie. Powodem takiego czynu miało być urządzenie przez starozakonnych targu na rynku w Wielki Piątek oraz otworenie jatek w Wielkanoc. Rozruchy ustały, gdy po skardze złożonej przez Żydów opatowskich u biskupa krakowskiego ten wysłał kanonika na trzymiesięczne rekolekcje w bernardyńskim klasztorze pw. św. Katarzyny pod Bodzentynem<sup>59</sup>.

W 1642 r. z kolei synod poznański podjął uchwałę, w której stwierdzano, że

---

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 17.

<sup>59</sup> R. Kubicki, *Stosunki polsko-żydowskie w miasteczkach polskich w XVI-XVIII w. na przykładzie Opatowa*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2007, t. CCXXIII, nr 3, s. 353-354.

nie można dalej tolerować wzmagającego się z dniem każdym zuchwalstwa żydów, którzy nie tylko że przez zajmowanie się handlem, rzemiosłem oraz innymi pracami, jak: goleniem, strzyżeniem, wyrobem i wyszynkiem napojów alkoholowych itp. pozbawiają chrześcijan zgoła środków do życia, ale nadto jeszcze okazują się najbardziej nienawistnymi wrogami religii chrześcijańskiej [...]”<sup>60</sup>.

Rok później synod płocki apelował do wiernych Kościoła rzymskokatolickiego: „ponieważ żydzi znani są z tego, iż zwykli odpłacać się chrześcijanom za łaskawość obelgą, za życzliwość pogardą, stąd też zaiste słuszną jest rzeczą i zgodną ze świętymi kanonami, ażeby chrześcijanie całkowicie zerwali z żydami”<sup>61</sup>.

Wygnań starozakonnych z Polski domagał się też szlachecki poeta i pisarz Jan Achacy Kmita, który w 1648 r. prosił: „Sprawże to najprędzej Jezu Chryste Panie, by aby tych śmierdziuchów precz z Polski wygnano”<sup>62</sup>. Kmita uważał każdego starozakonnego za gorszego od szatana<sup>63</sup>.

Trudne czasy przyszły dla ludności żydowskiej mieszkającej w państwie polsko-litewskim w połowie XVII w., kiedy to Rzeczpospolita zmagala się militarnie ze Szwedami, Rosjanami, a także z Kozakami (powstanie Chmielnickiego). W latach 1648–1675 Żydów mordowali zarówno Kozacy, jak i Rosjanie oraz Polacy<sup>64</sup>. Ofiarami masakr dokonanych przez samych tylko Kozaków padło

---

<sup>60</sup> Ks. M. Morawski, *Stanowisko Kościoła wobec niebezpieczeństwa żydowskiego w dawnej Polsce*, „Ateneum Kapłańskie” 1938, R. XXIV, t. XLI, s. 1–22, 115–136. Korzystałem z osobnego wydania: Kraków 2014, [https://www.ultramontes.pl/wobec\\_niebezpieczenstwa\\_zydowskiego.htm](https://www.ultramontes.pl/wobec_niebezpieczenstwa_zydowskiego.htm) (dostęp: 3 XI 2020), s. 17.

<sup>61</sup> *Ibidem*.

<sup>62</sup> J. A. Kmita, *Kruk w złotej klatce albo Żydzi w świebodnej wolności Korony Polskiej*, [b.m.w.] 1648, k. B3.

<sup>63</sup> *Ibidem*, k. A3.

<sup>64</sup> J. Schamschon, *Beiträge zur Geschichte der Judenverfolgungen in Polen während der Jahr 1648–1658*, Bern 1912, *passim*. W Łęczycy oddziały polskie wymordowały jesienią 1656 r. około 1500 starozakonnych. Z. Guldon, *Straty ludności żydowskiej w Koronie w latach potopu*, [w:] *Rzeczpospolita w latach potopu*, red. J. Muszyńska, J. Wijaczka, Kielce 1996, s. 296.

co najmniej 14 tys. Żydów<sup>65</sup>, w tym kobiety i dzieci<sup>66</sup>, bardzo często mordowane w okrutny sposób<sup>67</sup>. Według relacji arabskiego podróżnika, który w połowie XVII w. podróżował przez Ukrainę, do wzrostu nienawiści Kozaków do Żydów przyczynił się następujący fakt:

Po podboju całej ziemi kozackiej Polacy nie zadowolili się podatkiem gruntowym i dziesięciną, lecz zaczęli zlecać władzę na ludnością Żydom i Ormianom, ci zaś dopuszczali się nawet gwałtów na córkach i żonach Kozaków. Doszło do tego, że Kozacy – będąc gospodarzami tego kraju – stali się niewolnikami przeklętych Żydów<sup>68</sup>.

Pewna część starozakonnych, którzy uciekli w trakcie powstania Chmielnickiego z Ukrainy albo też z Korony za granicę, po pewnym czasie wróciła. Sytuacja wyglądała już jednak inaczej. Zaczęła choćby wzrastać liczba posądzeń Żydów o popełnianie mordów rytualnych i bezczeszczenie hostii. Rosła wobec nich nienawiść na tle wyznaniowym oraz niechęć z powodów gospodarczych, jako że państwo polsko-litewskie pogrążyło się w długotrwałym kryzysie gospodarczym. Zwiększał się zakres ubóstwa w społeczeństwie, a o upadek gospodarczy na ogół oskarżano przede wszystkim Żydów. Coraz częściej szlachta domagała się wygnania starozakonnych z Rzeczypospolitej<sup>69</sup>.

65 S. Stampfer, *What actually happened to the Jews of Ukraine in 1648?*, „Jewish History” 2003, vol. XVII, s. 207–227.

66 M. Jemiołkowski, *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1679)*, oprac. J. Dziegielewskiego, Warszawa 2000, s. 49: „Dostało się tego nieszczęścia i przemierzłym Żydom, wszystkich niecnót, krzywd i zdzierstwa ludzi ukraińskich (jako oni twierdzili) u panów swych mistrzom i autorom, których oni, z żonami i dziećmi gdziekolwiek zaskoczyli, z gruntu wykorzowali”.

67 N. Hannover, *Jawein Macula tj. Bagno głębokie. Kronika zdarzeń z lat 1648–1652*, przekł. M. Bałaban, [w:] *Sprawy i rzeczy ukraińskie. Materiały do dziejów kozaczyzny i hajdamaczyzny*, wyd. F. Rawita-Gawroński, Lwów 1914, s. 52.

68 *Ukraina w połowie XVII wieku w relacji arabskiego podróżnika Pawła, syna Makarego z Aleppo*, wstęp, przekł. i komentarz M. Kowalska, Warszawa 1986, s. 22–23.

69 A. Kaźmierczyk, *Problem ekspulsji Żydów w uchwałach sejmikowych w 2. połowie XVII wieku*, [w:] *Z historii ludności żydowskiej w Polsce i na Śląsku*, red. K. Matwijowski, Wrocław 1994, s. 63–71.

Niechęć do starozakonnych stawała się coraz bardziej powszechna. Potwierdzenie tego można znaleźć choćby w dziele jezuita Walentego Pęskiego (ok. 1630–1681). Był on autorem książki *Domina palatii regina libertas*, która ukazała się drukiem dopiero w pierwszej połowie XVIII w.<sup>70</sup> W pozostającej w XVII stuleciu w rękopisie pracy (pisana po polsku z wtrętami łacińskimi) Pęski odniósł się też do żydowskiego „raju” w Rzeczypospolitej. Napisał mianowicie:

Czemu by Polska miała być żydowskim rajem, ja nie widzę, tylko to, że prawie jest niepodobna, abyśmy kiedy *hoc publico et privato Reipublicae statu* mieli ich kiedy z Polski, jako w inszych państwach czynią, wygnać lubo na to *enormissimis* przeciw Bogu i krwi chrześcijańskiej, *sceleribus* zarabiają. Tak się tu wkorzenili, że chyba by anioła z ognistym mieczem trzeba, który by ich z Polski jako pierwszych ludzi z raju wygnał. Z inszych zaś okoliczności raczej by Egiptem, a nie rajem Polskę względem żydów nazywać. Jeżeli bowiem *statum et conditionem* naszych żydów z tymi, którzy po inszych państwach są rozproszeni, porównamy, jakoby też diabła do anioła przyrównał. Jest ci wprawdzie śmiecia tego w królestwie naszym więcej niż gdzie indziej, ale pod ławą i w kącie. Ja bym uciekł z takiego raju, gdybym miał w nim tak zaszargano chodzić, takie lada klechom kozubały dawać, takie i od samych łokietnych dzieci persekucje znosić<sup>71</sup>.

Pęski następnie zarzucał Żydom mordowanie dzieci chrześcijańskich w celach rytualnych oraz to, że „odbierając chrześcijanom szynki, handle i inne sposoby pożywienia, jako mol jaki miasta niszczą”. Cieszył się, dziękując za to Bogu, że w przeciwieństwie do krajów zachodniej Europy w państwie polsko-litewskim

---

<sup>70</sup> Pierwsze wydanie w: [J. Dębiński], *Różne mowy publiczne, sejmikowe i sejmowe miane przez Jegomości Pana, p[ana] Jana z Deblon Debinskiego, komornika granicznego województwa krakowskiego, a powiatu xiąskiego, Częstochowa 1727*, s. 2–131, dalej mowy Dębińskiego; wydanie drugie: *Domina palatii regina libertas* [...], Supraśl 1736, to wydanie już tylko po łacinie.

<sup>71</sup> Walenty Pęski, *Palatium Reginae Libertatis Rempublicam Oratorium Continens*, Biblioteka PAN w Kórniku, sygn. BK 00528, k. 164v–165r.



Żydzi nie w takich zostają faworach, żebyśmy ich w akademiach naszych, jako gdzie indziej czynią, dekretować, albo ich parchowate głowy *laureis* albo krostowate palce pierścieniami *virtutis et honoris insignibus* zdobić mieli. Tak u nas przy tych wszystkich, które u niektórych mają, faworach i ozdobach *primum et principale* żydowskie *ornamentum*, że się po pas albo po samą szyję błotem zaszarga, a parchem na ćwierć mile śmierdzi<sup>72</sup>.

Inaczej na swój pobyt w państwie polsko-litewskim patrzyli sami starozakonni. Mojżesz Kohen był lekarzem oraz matematykiem i w latach czterdziestych XVII w. mieszkał w Narolu. W 1648 r. wojska Chmielnickiego złupiły to miasteczko i wymordowały prawie wszystkich zamieszkałych tam Żydów. Nieliczni, w tym Mojżesz Kohen, zdołali ocalić życie. Kohen schronił się aż we Francji, gdzie został rabinem w Metz. Tam też, nękany wspomnieniami i nostalgia, napisał elegię, w której m.in. czytamy:

Polsko, Ty, która byłaś rajem  
Pierwszą byłaś dla nauki i wiedzy  
Od dni, w których odpadł od Judy Efraim,  
Ty, któraś słyęła wiedzę umiejętną,  
Teraz jesteś wygnaną i smutną wdową,  
Opuszczoną jesteś przez własne syny<sup>73</sup>.

Rabin słusznie uważał, że mimo pewnych niedogodności państwo polsko-litewskie w XVI i w pierwszej połowie XVII w. było „rajem” dla starozakonnych. To przecież ono stało się w XVI w. głównym ośrodkiem diaspory aszkenazyjskiej, przyjmując starozakonnych wypędzanych z księstw i miast niemieckich<sup>74</sup>. To tutaj już od 1264 r.

---

<sup>72</sup> *Ibidem*, k. 65v. Por. S. Kot, *Polska rajem dla Żydów...*, s. 276, cytat tu nie do końca dokładny.

<sup>73</sup> Mojżesz z Narola, *Błaganie*, [w:] *Żydzi w Polsce. Antologia literacka*, oprac. H. Markiewicz, Kraków 1997, s. 201.

<sup>74</sup> Z. Guldon, J. Wijaczka, *Skupiska i gminy żydowskie w Polsce do końca XVI wieku*, „Czaszy Nowożytny” 2008, t. XXI, s. 149–191.

starozakonnym zagwarantowano wolność wyznania i organizowania wspólnot religijnych, czyli gmin. To w Polsce Żydzi mieli własny samorząd, na czele którego od 1580 r. stał Sejm Czterech Ziem<sup>75</sup>. W 1623 r. osobnego sejm doczekali się Żydzi mieszkający na Litwie<sup>76</sup>. To w państwie polsko-litewskim w XVI w. nastąpił rozkwit żydowskiej kultury i życia intelektualnego. To tutaj zakładali drukarnie (pierwsza powstała w 1534 r. w Kazimierzu koło Krakowa) i szkoły. O jednej z nich, funkcjonującej w Brześciu nad Bugiem, Szymon Starowolski napisał: „Żydzi prowadzą tutaj swoją szkołę, w całej Europie sławną, do której zjeżdżają z Italii, Niemiec, Moraw i Śląska”<sup>77</sup>.

W literaturze przedmiotu zamiast określenia „raj dla Żydów” stosuje się też określenie „złoty wiek”; dodać trzeba, że długi wiek, gdyż trwający właściwie od końca XV do połowy XVII w.<sup>78</sup> Mimo że w drugiej połowie XVII i w XVIII stuleciu sytuacja ludności starozakonnej na terytorium państwa polsko-litewskiego w zasadniczy sposób się pogorszyła, to – jak stwierdził Antony Polonsky – pomimo wrogości „w Rzeczypospolitej Obojga Narodów ich społeczność przeżywała prawdziwy rozkwit”<sup>79</sup>. Francuski podróżnik przemierzający Śląsk i Małopolskę w 1597 r. tak opisał aglomerację krakowską:

Miasto dzieli się na trzy główne części, a mianowicie, na tę, którą zwie się Krakowem, otoczoną murami i obejmującą zamek, następnie na tę część, którą zwą Stradom (*Sradam*) i która nie ma murów, a z której przejść trzeba przez drewniany most na Wiśle, aby dostać

---

75 J. Goldberg, *Żydowski Sejm Czterech Ziem w społecznym i politycznym ustroju dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej...*, s. 44–58; A. Leszczyński, *Sejm Żydów Korony 1623–1764*, Warszawa 1994, s. 101.

76 A. Michałowska-Mycielska, *Sejm Żydów litewskich (1623–1764)*, Warszawa 2014.

77 S. Starowolski, *Polska albo opisanie położenia Królestwa Polskiego*, przekł. i wyd. A. Piskadło, Kraków 1976, s. 88.

78 Por. m.in.: J. Wijaczka, *Długi „złoty wiek” dziejów Żydów w Rzeczypospolitej (od początku XVI do połowy XVII w.)*, [w:] *Atlas historii Żydów polskich*, red. W. Sienkiewicz, Warszawa 2010, s. 59–102; A. Żbikowski, *Żydzi*, [w:] *Pod wspólnym niebem. Narody dawnej Rzeczypospolitej*, red. M. Kopczyński, W. Tygielski, Warszawa 2010, s. 99–114, tu s. 106.

79 A. Polonsky, *Dzieje Żydów w Polsce i Rosji*, przekł. M. Wilk, Warszawa 2014, s. 72.

się do trzeciego miasta, noszącego nazwę Kazimierz, podobnie jak Kraków otoczonego murami. Jest w Kazimierzu duży kąt miasta cały murami otoczony, które zwie się miastem żydowskim. Żydzi istotnie są tam w bardzo wielkiej liczbie, a to dlatego, że w całym świecie chrześcijańskim nie ma takiego kraju, w którym mieliby przywileje tak piękne jak w Polsce<sup>80</sup>.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

- Archiwum Państwowe w Krakowie  
Archiwum Miasta Krakowa  
Rejestr celny krakowski z 1650 r., sygn. 2164.
- Biblioteka PAN w Kórniku  
Walenty Pęski, Palatium Reginae Libertatis Rempublicam  
Oratorium Continens, sygn. BK 00528.

### Źródła drukowane

- Dębiński J., *Domina palatii regina libertas* [...], Supraśl 1736.
- [Dębiński J.], *Różne mowy publiczne, sejmikowe i sejmowe miane przez Jegomości Pana, p[ana] Jana z Debion Debinskiego, komornika granicznego województwa krakowskiego, a powiatu xiąskiego, Częstochowa 1727*, s. 2–131.
- [Enspichard J.], *Relacja Jakuba Esprincharda z podróży przez Śląsk i Małopolskę*, wyd. B. Geremek, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1959, R. VII, nr 3, s. 438–453.
- Gminy żydowskie w dawnej Rzeczypospolitej. Wybór tekstów źródłowych*, oprac. i przekł. A. Michałowska, Warszawa 2003.
- [Gostkowski W.], *Detectio accesu skarbu Króla [Ję] Mości i Rptey. O czym radzić in publico. Rycerstwu koronne[mu] do uważania podana przez szlachcica polskiego domu Junosza, za powodem zacnych osób wydana*, [b.m. i r.w. – 1602].
- Hannover N., *Jawein Macula tj. Bagno głębokie. Kronika zdarzeń z lat 1648–1652*, przekł. M. Bałaban, [w:] *Sprawy i rzeczy ukraińskie. Materiały do dziejów kozaczyzny i hajdamaczyzny*, wyd. F. Rawita-Gawroński, Lwów 1914, s. 1–76.
- Jemiołkowski M., *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1679)*, oprac. J. Dziegielewski, Warszawa 2000.

---

<sup>80</sup> *Relacja Jakuba Esprincharda z podróży przez Śląsk i Małopolskę*, wyd. B. Geremek, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1959, R. VII, nr 3, s. 448–449.

*Jewish Privileges in the Polish Commonwealth: Charters of Rights Granted to Jewish Communities in Poland–Lithuania in the Sixteenth to Eighteenth Centuries. Critical Edition of Original Latin and Polish Documents with English Introductions and Notes*, vol. I–II, ed. J. Goldberg, Jerusalem 1985.

Kmita J.A., *Kruk w złotej klatce abo Żydzi w świebodnej wolności Korony Polskiej*, [b.m.w.] 1648.

*Kozubales abo Obrona wszystkich Żydów niech ich nie siepają, gdysz komu co jest słuszna Kozubales dają*, Kraków 1626.

[Micyński S.], *Zwierciadło Korony Polskiej, urazy ciężkie i utrapienia wielkie, które ponosi od Żydów bezbożnych wyrażające synom koronnym na sejm walny w roku pańskim 1618. Przez M. Sebastiana Micyńskiego, philosophiej doktora wystawione. Teraz znowu porządniej i dostateczniej wydane...*, Kraków [1618].

Mojżesz z Narola, *Błaganie*, [w:] *Żydzi w Polsce. Antologia literacka*, oprac. H. Markiewicz, Kraków 1997.

Ogier K., *Dziennik podróży do Polski 1635–1636*, cz. 1, przekł. E. Jędrkiewicz, wstęp i objaśnienia W. Czapliński, Gdańsk 1950.

*Przywileje gmin żydowskich w dawnej Rzeczypospolitej z XVI–XVIII wieku*, wyd. J. Goldberg, t. III (*Wersja polska wstępów, rejestów i przypisów z 1–2 tomu*), Jerusalem 2011.

Rudau M., *Orator extemporaneus, seu Artis oratoriae vreviarium bipartitum [...]*, Amstelodami [Amsterdam] 1661.

Rysiński S., *Przypowieści polskie przez Salomona Rysińskiego zebrane. A teraz na nowo wydane i na wielu miejscach poprawione*, Kraków 1634.

Starowolski S., *Polska albo opisanie położenia Królestwa Polskiego*, przekł. i wyd. A. Piskadło, Kraków 1976.

Starowolski S., *Stacje żołnierskie abo o wyciąganiu ich z dóbr kościelnych potrzebne przestrogi*, Kraków 1636 (wyd. 2, Lublin 1638).

Starowolski S., *Wybór pism*, przekł. tekstów łacińskich, wybór i oprac. I. Lewandowski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.

*Statut krakowskiej gminy żydowskiej z roku 1595 i jego uzupełnienia*, oprac. A. Jakimyszyn, Kraków 2005.

*Ukraina w połowie XVII wieku w relacji arabskiego podróżnika Pawła, syna Makarego z Aleppo*, wstęp, przekł. i komentarz M. Kowalska, Warszawa 1986.

*Wady staropolskie. Przedruk dzieła Robak sumienia złego, człowieka niebogobożnego i o zbawienie swoje niedbałego, wydane w pierwszej połowie XVII wieku*, wyd. J. Czech, Kraków 1853.

Zaremba S., *Okulary na rozchody w Koronie i z Korony, przez które jako w zwierciadle obaczyć każdy może fortele i nieznośne zyski, zdzierstwa a łupiestwa kupieckie*, [w:] *Merkantylistyczna myśl*

*ekonomiczna w Polsce XVI i XVII wieku. Wybór pism*, wybór J. Górski, E. Lipiński, wstęp E. Lipiński, Warszawa 1958, s. 257–328.

[Zaremba S.], *Okulary na rozchody w Koronie i z Korony, przez które jako w zwierciadle obaczyć każdy może fortele i nieznośne zyski, zdzierstwa a łupiestwa kupieckie. Przy tym szrodki i sposoby różne, jako temu zabezpieć i one pohamować*, [b.m.w.] 1623.

## Opracowania

Balaaban M., *Umysłowość i moralność żydostwa polskiego XVI w.*, (nadditka z: „Kultura Staropolska”) Kraków 1932.

Banach A.K., *Miczyński Sebastian*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XX, Wrocław 1975, s. 719–720.

Bartoszewicz K., *Antysemityzm w literaturze polskiej XV–XVII w.*, Warszawa–Kraków 1914.

Bersohn M., *Dyplomatariusz dotyczący Żydów w dawnej Polsce na źródłach archiwalnych osnuty (1288–1782)*, Warszawa 1910.

Czacki T., *Rozprawa o Żydach i Karaitach*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1860.

Dicke G., *Mich wundert, das ich so fröhlich pin. Ein Spruch im Gebrauch*, [w:] *Kleinstformen der Literatur*, Hrsg. W. Haug, B. Wachinger, Tübingen 1994, s. 56–90. <https://doi.org/10.1515/9783110915907-004>

Gmiterek H., *Żydzi biłgorajscy w okresie przedrozbiorowym*, [w:] *Biłgoraj czyli Raj. Rodzina Singerów i świat, którego już nie ma*, red. M. Adamczyk-Grabowska, B. Wróblewski, Lublin 2005, s. 21–32.

Goldberg J., *Żydowski Sejm Czterech Ziem w społecznym i politycznym stroju dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji „Autonomia Żydów w Rzeczypospolitej szlacheckiej”. Międzywydziałowy zakład historii i kultury Żydów w Polsce, Uniwersytet Jagielloński 22–26 IX 1986*, red. A. Link-Lenczowski, T. Polański, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 44–58.

Guldon Z., *Straty ludności żydowskiej w Koronie w latach potopu*, [w:] *Rzeczpospolita w latach potopu*, red. J. Muszyńska, J. Wijaczka, Kielce 1996, s. 289–303.

Guldon Z., Kazusek S., *Rola Żydów w handlu polskim w pierwszej połowie XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2004, R. LII, nr 3, s. 287–303.

Guldon Z., Wijaczka J., *Procesy o mordy rytualne w Polsce w XVI–XVIII wieku*, Kielce 1995.

Guldon Z., Wijaczka J., *Skupiska i gminy żydowskie w Polsce do końca XVI wieku*, „Czaszy Nowożytne” 2008, t. XXI, s. 149–191.

Horn M., *Regesty dokumentów i ekscerpty z Metryki Koronnej do historii Żydów w Polsce*, t. II (*Rządy Stanisława Augusta [1764–1795]*), cz. 1 (1764–1779), Wrocław 1984.

- Horn M., *Żydzi na Rusi Czerwonej w XVI i pierwszej połowie XVII w. Działalność gospodarcza na tle rozwoju demograficznego*, Warszawa 1975.
- Kaśków R., *Walka Żydów z propagandą antyżydowską w XVI i na początku XVII wieku w Polsce*, [w:] *Żydowskie gminy wyznaniowe. Studia z dziejów kultury żydowskiej w Polsce*, t. I (Gminy żydowskie), red. J. Woronczak, Wrocław 1995, s. 7–24.
- Kazusek S., *Żydzi w handlu Krakowa w połowie XVII wieku*, Kraków 2005.
- Kaźmierczyk A., *Problem ekspulsji Żydów w uchwałach sejmikowych w 2. połowie XVII wieku*, [w:] *Z historii ludności żydowskiej w Polsce i na Śląsku*, red. K. Matwijowski, Wrocław 1994, s. 63–71.
- Kaźmierczyk A., *Żydzi w dobrach prywatnych w świetle sądowniczej i administracyjnej praktyki dóbr magnackich w wiekach XVI–XVIII*, Kraków 2002.
- Kiepe H., *Die Nürnberger Priameldichtung. Untersuchungen zu Hans Rosenplüt und zum Schreib- und Druckwesen im 15. Jahrhundert*, München 1984.
- Konopczyński W., *Chronologia sejmów polskich 1493–1793*, Kraków 1948.
- Kot S., *Polska rajem dla Żydów, piekłem dla chłopów, niebem dla szlachty*, [w:] *Kultura i nauka. Praca zbiorowa*, Warszawa 1937, s. 255–282.
- Kot S., *Właściwości narodów*, [w:] S. Kot, *Polska złotego wieku a Europa. Studia i szkice*, wstęp i oprac. H. Barycz, Warszawa 1987, s. 734–833.
- Księga przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych polskich*, zebrał i oprac. S. Adalberg, Warszawa 1889–1894.
- Kubicki R., *Stosunki polsko-żydowskie w miasteczkach polskich w XVI–XVIII w. na przykładzie Opatowa*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2007, t. CCXXIII, nr 3, s. 353–354.
- Kupisz D., *Zbigniew Gorajski (1596–1655). Studium z dziejów szlachty protestanckiej w Małopolsce w pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 2000.
- Leszczyński A., *Sejm Żydów Korony 1623–1764*, Warszawa 1994.
- Małecki J.M., *Handel żydowski u schyłku XVI i w 1. połowie XVII w. w świetle krakowskich rejestrów celnych*, [w:] *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji „Autonomia Żydów w Rzeczypospolitej szlacheckiej”. Międzywydziałowy zakład historii i kultury Żydów w Polsce, Uniwersytet Jagielloński 22–26 IX 1986*, red. A. Link-Lenczowski, Kraków 1995, s. 214–225.
- Manikowski A., *Gostkowski Wojciech*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, t. I, red. M. Kamler, Warszawa 1981, s. 208.
- Michałowska-Mycielska A., *Sejm Żydów litewskich (1623–1764)*, Warszawa 2014.
- Morgensztern J., *Regesty dokumentów z Metryki Koronnej do historii Żydów w Polsce (1633–1660)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1966, nr 58, s. 107–150.

- New Directions in the History of the Jews in the Polish Lands*, eds A. Polonsky, H. Węgrzynek, A. Żbikowski, Boston 2018.
- Polonsky A., *Dzieje Żydów w Polsce i Rosji*, przekł. M. Wilk, Warszawa 2014.
- Ptaszyński M., *Reformacja w Polsce a dziedzictwo Erazma z Rotterdamu*, Warszawa 2018. <https://doi.org/10.31338/uw.9788323535522>
- Race W.H., *The classical priamel from Homer to Boethius*, Leiden 1982. <https://doi.org/10.1163/9789004327948>
- Schamschon J., *Beiträge zur Geschichte der Judenverfolgungen in Polen während der Jahr 1648–1658*, Bern 1912.
- Sommerfeldt J., *Die Juden in den polnischen Sprichwörtern und sprichwörtlichen Redensarten*, „Die Burg” 1942, Jg. III, Nr. 3, s. 313–354.
- Sommerfeldt J., *Hie Bürger hie Jude. Eine Krakauer Kämpfschrift aus dem Jahre 1618*, Krakau 1941.
- Stampfer S., *What actually happened to the Jews of Ukraine in 1648?*, „Jewish History” 2003, vol. XVII, s. 207–227. <https://doi.org/10.1023/A:1022330717763>
- Szczygieł R., *Lokacje miast w Polsce w XVI wieku*, Lublin 1989.
- Teller A., Kąkolewski I., *Paradisus Iudaeorum, 1569–1648*, [w:] *Polin. 1000 lat historii Żydów polskich*, red. B. Kirshenblatt-Gimblett, A. Polonsky, Warszawa 2014, s. 87–128.
- Tollet D., *Marchands et hommes d'affaires juifs dans la Pologne des Wasa (1588–1668)*, Paris 2001.
- Węgrzynek H., „Czarna legenda” Żydów. *Procesy o rzekome mordy rytualne w dawnej Polsce*, Warszawa 1995.
- Wijaczka J., *Das „Goldene Zeitalter” der Juden in Polen. Legende und Wirklichkeit*, „Biuletyn Polskiej Misji Historycznej” 2014, nr 9, s. 33–49. <https://doi.org/10.12775/BPMH.2014.001>
- Wijaczka J., *Die Einwanderung der Juden und die antijüdische Exzesse in Polen im späten Mittelalter*, [w:] *Judenvertreibungen in Mittelalter und früherer Neuzeit*, Hrsg. F. Burgard, A. Haverkamp, G. Mentgen, Hannover 1999, s. 241–256.
- Wijaczka J., *Długi „złoty wiek” dziejów Żydów w Rzeczypospolitej (od początku XVI do połowy XVII w.)*, [w:] *Atlas historii Żydów polskich*, red. W. Sienkiewicz, Warszawa 2010, s. 59–102.
- Wijaczka J., *Handel zagraniczny Krakowa w połowie XVII wieku*, Kraków 2002.
- Wijaczka J., *Reformacja w Koronie w XVI w. – sukces czy niepowodzenie?*, „Gdański Rocznik Ewangelicki” 2014, t. VIII, s. 13–34.
- Wijaczka J., *Szlachta a kupcy żydowscy i chrześcijańscy w dawnej Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2003, t. CCVII, nr 3, s. 349–362.
- Witkowski R., *Księga protokołów elektorów gminy żydowskiej w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 2006, nr 3, s. 72–94.

Włodarczyk J., *Sejmiki łączyckie*, Łódź 1973.

Zaremska H., *Żydzi w średniowiecznej Polsce. Gmina krakowska*, Warszawa 2011.

Żbikowski A., *Żydzi*, [w:] *Pod wspólnym niebem. Narody dawnej Rzeczypospolitej*, red. M. Kopczyński, W. Tygielski, Warszawa 2010, s. 99–114.

*Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich. Materiały z konferencji*, Kraków 21–23 XI 1995, red. K. Pilarczyk, Kraków 1997.

*Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich*, t. II (*Materiały z konferencji*, Kraków 24–26 XI 1998), red. K. Pilarczyk, S. Gąsiorowski, Kraków 2000.

*Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji „Autonomia Żydów w Rzeczypospolitej szlacheckiej”*. Uniwersytet Jagielloński 22–26 IX 1986, red. A. Link-Lenczowski, T. Polański, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.

### Netografia

Horn M., *Chaim Samuelowicz z Poznania*, [w:] *Polski Słownik Judaistyczny*, <https://delet.jhi.pl/pl/psj?articleId=15174> (dostęp: 1 II 2022).

Morawski M., *Stanowisko Kościoła wobec niebezpieczeństwa żydowskiego w dawnej Polsce*, „Ateneum Kapłańskie” 1938, R. XXIV, t. XLI, s. 1–22, 115–136, [https://www.ultramontes.pl/wobec\\_niebezpieczenstwa\\_zydowskiego.htm](https://www.ultramontes.pl/wobec_niebezpieczenstwa_zydowskiego.htm) (dostęp: 3 XI 2020).

### The Polish-Lithuanian Commonwealth as “the Paradise for Jews” A Myth or Reality?

**Summary.** In the literature on the history of Jews in the Polish-Lithuanian Commonwealth we quite frequently come across the reference to a saying about the early modern Poland–Lithuania as “the Paradise for Jews”. The saying about Poland as the Paradise for Jews, the hell for peasants and the purgatory for burghers was recorded first time at the beginning of the seventeenth century and has been a subject of research by many historians since a long time. However, the newest state of research allows us to reconsider the question, whether the Polish-Lithuanian Commonwealth was indeed “Paradise” for the Jewish communities living in the country. The author of this article also analyzes how the situation of the Jewish population was seen both by contemporary commentators in Poland–Lithuania as well as by foreign travellers.

**Keywords:** Jews, Polish-Lithuanian Commonwealth, early modern history, *Paradisus Judeorum*